

Czy spiker Mike Johnson to Boży Bicz na grzeszną Amerykę?

Co jakiś czas na świat, czy jego część zstępują jakieś zjawiska wywołujące panikę i uczucie zagrożenia. W Ameryce takim zjawiskiem zagrażającym w 2016 r. zbiurokratyzowanym układom Deep State było niespodziewane zwycięstwo Trumpa w wyborach prezydenckich.

Pamiętam, że komentując (gościnnie u K. Schwaba) w Davos to “nieszczęście” dla waszyngtońskiego systemu, George Soros powiedział, że ten stan nie potrwa długo. Rzeczywiście Trump był niszczone i blokowany od początku swojej prezydentury i przeczłógany przez aż 2 impeachmenty i dalej jest wikłany w rozmaite procesy konsumujące jego czas i pieniądze. Kolejne nieszczęście uderzyło w Waszyngton ok. miesiąc temu, kiedy po 3 tygodniach niesmacznych przepychanek pozycję spikera Kongresu objął skromny, uczciwy i uśmiechnięty człowiek. Wywołał szok i panikę, kiedy w inauguracyjnym przemówieniu podziękował Bogu wyznając głęboką wiarę, że Bóg ma plan co do jego osoby (!). Natychmiast wielkie i liczne redakcje skierowały reporterów, aby zlustrować i prześwietlić tego niepozornego, ale niebezpiecznego religijnego dewotę. Wszak niektórzy jeszcze pamiętają, że “Bicz Boży” był przydomkiem wodza Hunów, Attyli, którego rzekomo Bóg miał użyć przeciwko zdegenerowanemu, zepsutemu Rzymowi.



Ustalono, że Mike Johnson nie jest zamożny i żyje z pensji od wypłaty, do wypłaty, czyli żyje jak ok. 60% Amerykanów. Co gorsze, Mike nie ma odłożonych oszczędności na emeryturę, spłaca pożyczkę ok. \$500 tys. zaciągniętą na zakup domu i ma na koncie w banku mniej niż \$5 tys. I taki człowiek, istny barbarzyńca, bez jachtu, prywatnego samolotu, kilku willi, ma kierować budżetem Kongresu? Przypomnijmy, że pensja spikera kongresu wynosi \$223,000 rocznie.

51 letni Johnson został wybrany do Kongresu w 2016 r bijąc rekordy popularności od 50 lat w swoim 4 dystrykcie wyborczym w południowym stanie Louisiana z 760,000 mieszkańców, obecnie służy (7 lat) już 4-tą kadencję. Na rodzimym Louisiana State University Mike otrzymał BS w administracji biznesu oraz tytuł doktora praw (Paul M. Hebert Law Center) i przez następne 20 lat pracował jako specjalista od prawa konstytucyjnego. Przez pewien czas był profesorem uniwersytetu, a nawet prowadził konserwatywne radio (!). W lutym 2015 r został wybrany do stanowego parlamentu (do 2017, kiedy pojawił się w Kongresie). W głosowaniu na spikera Mike zdobył 220 głosów, a jego konkurent demokrata Hakeem Jeffries 209 głosów. Johnson był członkiem Judiciary Committee (Komisja Sądowa) i Armed Services Committee (Komisja d/s Sił Zbrojnych).

Mike jest w małżeństwie z żoną Kelly od 1999 r. Mają 4 dzieci, w tym jednego czarnoskórego syna Michaela, którego adoptowali (miał 14 lat) zanim pojawiły się ich własne dzieci. Ojciec spikera James Patrick Johnson zmarł w 2016 r. 3 dni przed tym jak jego syn zwyciężył miejsce w Kongresie. Rodzina jest bardzo religijna i należy do Southern Baptist Church. Po wyborze na spikera w prasie ukazało się wiele wywiadów z ludźmi z rodzimego kościoła Baptistów i sąsiadów Johnsona. Wyłania się obraz życzliwego, bardzo religijnego i konserwatywnego otoczenia. Jeden z rozmówców, Mr. LaGars wierzy, że Mike *“wprowadzi Jezusa do Waszyngtonu”*; *“On został posłany tam przez Boga, nie mam co do tego żadnych wątpliwości”*.

Jego wyborcy mówią, że Mike jest w każdym calu synem Louisiany. Bardzo rodzinny, gorący chrześcijanin, przeciwnik aborcji, przeciwnik genderyzmu i “pchanej” zmiany płci u dzieci i zwolennik pomocy dla Izraela. Powiązany ściśle z bardzo religijnymi i konserwatywnymi organizacjami dla których pracował jak Answers in Genesis, Louisiana Family Forum, the Alliance Defending Freedom i Focus on the Family. W kongresowej kaplicy często prowadził modlitwę w otoczeniu konserwatywnych chrześcijańskich kongresmenów. Jest otwartym zwolennikiem prezydenta Trumpa, mocno zaangażowany w legalne (z pozycji prawa) obalenie wyników prezydenckich wyborów 2020 r. Nawet po ogłoszeniu prezydentem Joe Bidena, na X Mike zachęcał Trumpa do kontynuowania dalszej walki w celu przywrócenia wiary i zaufania wyborców w amerykański system prawa i sprawiedliwości. Widać też, że Trump również lubi i sympatyzuje z Johnsonem udzielając mu poparcia w wyborze na spikera co następnie ogłosił w swoim stylu biorąc kredyt za jego wielki sukces:

“Chciałbym pogratulować Mike Johnson. Będzie wspaniałym spikerem Kongresu i cieszę się, że mogłem pomóc.”

Jeszcze wcześniej Johnson należał do ścisłego zespołu prawników, obrońców ówczesnego prezydenta Trumpa podczas obydwu procesów impeachmentu frywolnie przeprowadzanych przez mających wówczas większość w Kongresie Demokratów z rozhisteryzowaną spiker Nancy Pelosi z San Francisco, do której aresztowania nawoływał (!). W 2017 r. wspierał kontrowersyjny dekret prezydencki Trumpa zatrzymujący emigrantów z siedmiu muzułmańskich krajów. Tak więc ze względów religijnych (Biblia) Johnson jest za udzieleniem pomocy Izraelowi, ale jednocześnie konsekwentnie przeciwny wspieraniu wojny na Ukrainie (korupcja). W Kongresie Mike jest członkiem konserwatywnej republikańskiej frakcji House Freedom Caucus

Wybranie poprzedniego republikańskiego spikera (Kevin McCarthy) wymagało aż 15 rund głosowań, poparcia nie uzyskał świetny i zasłużony Mike Jordan, nota bene mentor Johnsona, ale Mike Johnson zwyciężył w pierwszej rundzie, dlaczego?

Rekomendująca jego kandydaturę Elise Stefanik (ojciec ma czeskie pochodzenie) podkreśliła, że Mike jest tytanem pracy i głęboko zaangażowanym członkiem Judiciary Committee i House Armed Services Committee oraz wiceprzewodniczącym republikańskiego klubu poselskiego, któremu ona przewodniczy. Krótko wyjaśniła, dlaczego jego kandydatura osiągnęła sukces:

“Jest kolegą wszystkich i niczym wrogiem. Mike jest silnym, twardym i sprawiedliwym i ponad wszystko jest bardzo grzeczny” ...

Wszystko ma swoje konsekwencje, więc w/g rankingu Human Rights Campaign (znana grupa homoseksualnych i transeksualnych aktywistów) Mike jest określany jako polityczny ekstremista i jeden z najbardziej zdecydowanych wrogów LGBTQ+. W rankingu innych lewicowych grup (Planned Parenthood Action Fund (z lat 2021-2022) i NARAL Pro-Choice America (z 2020)), Johnson osiągnął zero...

Prawa strona politycznego spektrum widzi go w zupełnie innym świetle. Mike osiągnął 100% w rankingu Campaign for Working Families (2019-2020; podobnie oceniają go National Right to Life Committee; and Susan B. Anthony List (pro-life PAC).

W rozmowie z 3-go października z pastorem Jim Garlow (stacja World Prayer Network) Johnson zastanawiał się czy Bóg da nam jeszcze szansę na naprawę naszego doszczętnie skorumpowanego świata, odbudowę jego fundamentów i powrotu do Niego, czy też jest już na to za późno. Jako przykład stopnia rozkładu naszej

cywilizacji podał, że jeden na czterech uczniów szkoły średniej identyfikuje się niezgodnie ze swoją biologiczną płcią.

Aktywiści LGBTQ+ znają wcześniej publikowane poglądy Johnsona w których ostrzegał, że homoseksualizm jest niebezpiecznym stylem życia i doprowadzi do legalizacji pedofilii i do zniszczenia całego systemu demokratycznego (CNN). W jednym z artykułów z 2004 r. Johnson popierając zakaz zawierania jedнопłciowych małżeństw w Louisjanie ostrzegał, że mogłoby to ułatwić do zawierania małżeństw człowieka ze zwierzęciem...

Republikański jakobin 41-letni kongresmen z Florydy Matt Geatz, który spowodował obalenie poprzedniego republikańskiego spikera (Kevin McCarthy) wreszcie jest zadowolony uważając, że skończyła się era zjednoczonej Deep State partii i kolaborujących z Demokratami spikerów (John Boehner, Paul Ryan, Kevin McCarthy).

Trudno powiedzieć czy i w jakim stopniu system dobrze okopanego Deep State zmieni filozofię widzenia świata i postępowanie nowego spikera, ale dziś mówi się o nim ciągle MAGA Mike. Jednak wydawanie krytycznych ocen, a bezpośrednia odpowiedzialność za budżet supermocarstwa to coś zupełnie innego. Polityka to taniec kompromisów. Przed weekendem Johnson zdecydował się na kolejny krótkoterminowy budżet (kontynuacja) i uchwała ta przeszła przy częściowym oporze konserwatywnych Republikanów i poparciu Demokratów. Termin dofinansowania budżetu się zbliżał i groziło "zamknięcie" rządu.

Kongres przegłosował uposażenie programów rządowych na dotychczasowych zasadach do 19 stycznia i 2-go lutego, bez "mięsa" dla inflacyjnie rozhuśtanym Demokratów i bez cięć budżetowych na które czekali konserwatywni Republikanie. Teraz zatwierdzi to kontrolowany przez Demokratów Senat i podpisze Józio Biden. Jeżeli Kongres nie wynegocjuje kompromisu częściowy "shutdown" rządu nastąpi 20 stycznia, a całkowity 3-go lutego przyszłego roku. Koncepcje wydatków budżetowych Republikanów różnią się od Demokratów o bagatela \$120 mld! Dodatkowo Republikanie uzależniają ewentualną pomoc finansową dla Ukrainy od reform imigracyjnego chaosu (i otwartej granicy) we własnym kraju.

Czyli zaczęły się schody, za tymczasowym przedłużeniem budżetu głosowało jedynie 57% republikanów, to dobrze nie wróży spikerowi na przyszłość, czy pomoże wytrwać mu jego wiara, czy też wpadnie w ogromne opiekuńcze ramiona Deep State...? Dodatkowo pamiętajmy, że Republikanie w Kongresie posiadają przewagę tylko 4 głosów.

Mike Johnson, który jest drugą osobą w linii do prezydentury, musi zdecydować jak taktycznie uniknąć shutdown rządu i jak strategicznie uniknąć gniewu Boga i ostatecznego cywilizacyjnego shutdown...

[Jacek K. Matysiak](#)



S

Kalifornia, USA 2023/11/18